

Dwie porażki z podniesioną przyłbicą

Data publikacji: 19.12.2019 14:44

Na zakończenie tegorocznych rozgrywek w Śląskiej Lidze Piłki Ręcznej, zawodniczek i zawodnicy MKS-u Ustroń rozegrali dwa mecze.



fot.: K. Medwid/OX.PL

Spotkanie wyjazdowe Młodziczek z liderkami tabeli, Akademią Handballa Ruch Chorzów nie przyniosło sensacji. W pierwszej połowie nasze szczypiornistki nawiązały walkę i dzielnie goniły wynik. Dotrzymywanie kroku rywalkom zgasło w końcówce pierwszej połowy. Tym samym Ruch Chorzów odjechał na 18:11 na koniec pierwszej połowy. Po przerwie niewiele się zmieniło. Faworytki konsekwentnie powiększały przewagę. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu 39:20. Z dwudziestu bramek dla Ustronia, aż osiem rzuciła Natalia Stec. Resztę bramek, rzucając po dwie-trzy, rozdzieliły między siebie pozostałe ofensorki MKS-u. Mimo porażki, drużyna dziewcząt nie musi się wstydzić. Dały opór o wiele silniejszym rywalkom i nadal są w gronie najlepszych.

Drugie spotkanie tym razem w Ustroniu, zagrali Młodzicy. Oni także musieli się zmierzyć z faworytami. Na ustroński parkiet wyszli szczypiorniści, będącego na pierwszym miejscu tabeli MUKS Zagłębie Sosnowiec. Mecz nie należał do tych najbardziej porywających widowisk. Mimo prób złamania dominacji Sosnowca, ten konsekwentnie powiększał swą przewagę. W MKS-ie dobrą formą błysnęli Łukasz Gogółka i Michał Raszka. Obaj zaliczyli po sześć celnych rzutów. Pozostałe dwie bramki rozdzielili między sobą Michał Kania i Marcin Siekierka. W Sosnowcu trzeba wyróżnić aż trzech rzucających. Petlak (10), Żaczek (7) i Cacak (5) wspierani przez pozostałych, wywalczyli wygraną 26:14 (15:9) dla gości. Mimo porażki, trzeba oddać pokonanym, że jako jedyni w całej lidze, nie dali się zlać liderom. Przepraszam za ten kolokwializm, ale najlepiej oddaje skalę porównawczą wyniku. Patrząc na to szerzej, dwanaście bramek różnicy to i tak sukces. Dla przypomnienia, pierwszy mecz w Sosnowcu, przegrali szesnastoma trafieniami. Taki bilans w porównaniu z pozostałymi meczami Sosnowca, które wygrywają różnicą dwudziestu, trzydziestu a nawet czterdziestu bramek, stawia Ustroń w bardzo korzystnym świetle.

Zarówno Młodziczki, jak i Młodzicy pozostają na swych czwartych miejscach w tabelach.

Kolejne emocje dopiero w przyszłym roku. Korzystając z okazji pragnę w imieniu własnym oraz kierownictwa, trenerów i zawodników MKS-u Ustroń, złożyć wszystkim czytelnikom życzenia: Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

K.Medwid